

## **Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Dominiki Dymek-Kryger zatytułowanej *Pisarstwo krytycznoliterackie Michała Grabowskiego***

Rozprawa pani Dominiki Dymek-Kryger stanowi niewątpliwie potrzebną i interesującą próbę przybliżenia Michała Grabowskiego jako krytyka romantycznego stojącego – w opinii badaczy – w cieniu takich postaci jak Maurycy Mochnacki. Potrzebną, bo Grabowski nie znajduje się w centrum zainteresowań romantologów i prac o nim jest stosunkowo niewiele; interesującą, bo Autorka zdecydowała się na ujęcie oryginalne, nie tyle ukazujące zawartość tematyczną, problemową, ideową twórczości pisarza i krytyka, ile stanowiące analizę jego metody krytycznej. Jej celem nie jest zatem stworzenie monografii jego dzieła krytycznego (choć tytuł może na to myląco wskazywać), a prezentacja wybranych aspektów tego pisarstwa. Dzięki temu zyskujemy nowe spojrzenie na samą twórczość Grabowskiego, zwłaszcza jego samoświadomość krytyczną, i na stan krytyki polskiej w wieku XIX. Za zaletę rozprawy uważam wybór metody analitycznej i jej – że tak to nazwę – podwójny dukt: historyczny, uwzględniający realia XIX-wieczne i współczesny, zawierający odniesienia do dzisiejszych koncepcji teoretycznoliterackich. Autorka sama tak go charakteryzuje „Przywołując teksty Grabowskiego, sięgam do tradycji XIX wieku, ale próbuję wyłuskać z niej to, co w gruncie rzeczy może być odczytane nowocześnie [...]” (s. 144).

Klarowna jest kompozycja rozprawy, którą otwiera rozdział wstępny prezentujący założenia pracy, metodologię oraz problematykę z odniesieniem do dobrze opracowanego stanu badań. Następne są dwie duże części: pierwsza ma charakter analityczny i dotyczy warsztatu krytycznego Grabowskiego, druga prezentuje jego rozumienie literatury. Część III – krótsza, podsumowująca – dotyczy świadomości metodologicznej krytyka. Na marginesie: rozważyłabym jednak – w wypadku publikacji książki – przebudowanie (odwrócenie) jej konstrukcji, tak by otwierała ją prezentacja teorii literatury formułowanej przez Grabowskiego. Myślę, że taki zabieg może ułatwić wprowadzenie czytelnika – w obecnej formie wrzuconego *in medias res* w analizy warsztatowe.

W części wprowadzającej Autorka podejmuje rewizję dotychczasowych sądów o Grabowskim sprowadzających jego działalność krytyczną i pisarską do wymiaru konserwatywnego i religijnego. Z dużą uwagą dialoguje z dotychczasowymi sędami badaczy (Bar, Inglot, Waśko, Straszewska, Strzyżewski, Płachecki, Węgrzyn, Kuziak). Przy okazji rekapitulacji stanu badań rekonstruuje też kontekst biograficzny, przypominając drogę

Grabowskiego, jego wybory, stosunek do romantyzmu, „literatury szalonej” i bajronizmu (krytyczny) oraz scottyzmu (afirmatywny), kontakty z Rosjanami i Ukraińcami. Punktem odniesienia dla analiz jest w rozprawie Mochnacki, wobec którego Grabowski miałby tworzyć alternatywny model krytyki. Ważnym ukazany tu, a wracającym potem wątkiem, jest wątek przynależności do pokolenia klęski i reakcji na rozpad wspólnego świata. Część wprowadzająca wyznacza horyzonty lektury zaproponowane w rozprawie – kierunki badawcze, na tle których Autorka konstruuje własną propozycję i określa interesujące ją problemy – są to: strategie retoryczne, podmiotowość, czytelnik.

Rozdział I stanowi propozycję zbadania strategii retorycznych stosowanych przez Grabowskiego w celu przekonania czytelnika do swoich racji i zaproszenia go do dialogu. Badaniu tych strategii, w którym Autorka odwołuje się do klasycznych podręczników retoryki, podporządkowana jest prezentacja warstwy problemowej artykułów Grabowskiego. Kontekstem oświetlającym jego interaktywne rozumienie lektury jest kontekst norwidowski – do tej kwestii jeszcze wrócę. Jako jeden z przykładów strategii stosowanych przez krytyka przywołana jest jego ocena *Marii* w korespondencji z Zaleskim. Autorka przekonująco dowodzi, że komentarze wytykające wady powieści poetyckiej Malczewskiego nie muszą w gruncie rzeczy być czytane jako wypowiedź negatywna, a raczej jako wynikająca ze znajomości oczekiwań publiczności próba obrony romantyzmu. Pokazuje również formę, jaką przybierają wysiłki Grabowskiego, by przekonać Zaleskiego do zaangażowania się w wydawanie czasopisma krytycznoliterackiego (z prezentacją pełnej koncepcji takiego periodyku, z wyszczególnieniem jego działów, otwarciem na nowiki z Europy, włączeniem tekstów zarówno literackich, jak i krytycznych) czy Kraszewskiego do współautorstwa powieści.

Przywołane tu chwytły retoryczne, takie jak: ekspozycja procesu wyjaśniania, klimaks, eksklamacje, pytania retoryczne, pozorowany dialog, odwołanie się do autorytetu, przykłady, rekapitulacje, jawią się oczywiście jako gesty perswazyjne, ale także jako wyładnia przekonań estetycznych pisarza. Omawiane strategie Doktorantka ukazuje bowiem jako wpisujące się w postrzeganie przez krytyka własnej roli w kształtowaniu kultury wspólnoty, do której należy, co wiąże z jego potrzebą samodoskonalenia, poczuciem obowiązku, a także z ideą współpracy (odniesioną w rozprawie do jenajskiej idei sympozycji). Dowodzi, że Grabowski ma ambicje kształtowania nowego kierunku w sztuce, a zatem jego krytyka ma charakter nie tylko opisowy, ale i postulatywny.

Autorka odwołuje się do zderzenia u progu romantyzmu w Polsce idei, wartości i cech klasycznych i romantycznych, co prowadzi ją do próby wskazania jednych i drugich w krytyce

Grabowskiego. I tak po stronie klasycystycznej leżałaby jego predylekcja do jasności wyводу, racjonalizowania dyskursu, cyzelowania dzieła (nie jestem przekonana, czy to cechy determinujące klasycyzm), po romantycznej – sprzeciw wobec normatywności i prymat czucia. Emocjonalność Grabowskiego ukazana jest przy tym w kontekście z jednej strony sentymentalizmu Karpińskiego, z drugiej – współczesnych teorii afektywnych.

Za bardzo wartościowy fragment rozprawy uważam ten dotyczący form gatunkowych stosowanych przez Grabowskiego, czyli: listu, portretu literackiego, krytyki sztuki, artykułu krytycznoliterackiego, eseju. Analiza listów do Zaleskiego z okresu przedlistopadowego to ważny segment pracy. Jawią się one jako poligon, pole poszukiwań i wypróbowywania rozmaitych chwytów krytycznych Grabowskiego, kształtującego swój warsztat i sprawdzającego słuszność własnych sądów. List, czy raczej „krytyka w formie listu”, staje się w tym ujęciu miejscem interferencji tego, co osobiste z przestrzenią publiczną (tu też płodne poznawczo zestawienie listów i artykułów publikowanych na ten sam temat – np. sądy o balladach Witwickiego). Na plan pierwszy wysuwa się przy tym pytanie o autokreację podmiotu krytycznego.

W podrozdziale o portrecie literackim Autorka wprowadza bezwzględnie konieczny kontekst portretów Sainte-Beuve’a, który ten gatunek ukonstytuował. Przypomina, jak wizerunek literacki był skomponowany, na jakie aspekty twórczej biografii zwracano w nim uwagę, a następnie przechodzi do analizy portretów stworzonych przez Grabowskiego prezentujących: Franciszka Karpińskiego, Henryka Rzewuskiego, Zygmunta Kaczkowskiego, Aleksandra Fredry, Dominika Magnuszewskiego. Na tych przykładach rekonstruuje jego własny model wizerunku literackiego: dalekiego apologii, zderzającego różne opinie, uwzględniającego stan badań, ale także wpływ czasów, doświadczeń, cechy osobowości. Grabowski-portrecista jawi się jako „historyk współczesności” badający okoliczności biograficzne, społeczne, obyczajowe, polityczne, które ukształtowały twórcę, a zatem ukazujący dzieło jako rezultat doświadczeń autora i wytwór epoki.

Osobno omówione są ambicje stworzenia przez Grabowskiego krytyki sztuki w Polsce, jego próby wypracowania języka estetycznego. Także i w tym wypadku udaje się Autorce wydobyć stałe cechy dyskursu Grabowskiego: dialogiczność, konfrontacyjność, historyczność – bo także i tu (jak w przypadku wypowiedzi o literaturze) na plan pierwszy wysuwa się postulat uczynienia tematu z przeszłości narodowej. Sądzę, że można by nawet rozbudować trop wzajemnego „oświeclania się sztuk” i wyeksponować podobieństwa w ujęciu przez Grabowskiego literatury i sztuki. Tę część rozprawy kończą rozważania o eseju jako nowoczesnej formie, do której Grabowski się zbliża, a który w jego realizacjach cechuje-

subiektywizm i ekspresywizm, napięcie między wypowiedzią dyskursywną a narracyjną, świadomość niepełności interpretacyjnej, prowizoryczność sądów, fragmentaryczność, pretekstowość, polemiczność. Jak dowodzi Autorka, w tym właśnie Grabowski staje się „krytykiem pogranicza”, wpisuje się w reakcje na rozpad wspólnego świata, szukanie własnego kodu wobec wielości i różnorodności zjawisk.

Rozdział II poświęcony jest temu, jak Grabowski rozumiał literaturę XIX i jej miejsce w kształtowaniu się tożsamości narodowej, czym była dla niego poezja, czym proza. Autorka odtwarza teorię poezji krytyka, dowodząc dominacji w niej elementów aksjologicznych nad estetycznymi. Teoria ta zakłada nietożsamość poezji z literaturą, ta pierwsza jest raczej sposobem widzenia świata. Autorka powołuje się tu na hermeneutyczne prace Diltheya, ale upomniałabym się w tym miejscu o kontekst romantyczny: założenia szkoły jenańskiej, koncepcję poezji uniwersalnej Schlegla i „romantyzowania świata” Novalisa, a także manifesty Shelleya czy Hugo – (zasadniczo teksty zebranych przez Alinę Kowalczykową jako „manifesty romantyzmu”). Efektywnym i efektownym zabiegiem jest analiza metafor określających poezję w krytyce Grabowskiego – jak czyni to Abrams w *Zwierciadle i lampie* – które (podobnie jak wybór formy aforystycznej) mają być odpowiedzią na nieuchwytność definicyjną poezji. Raz jeszcze podkreślona jest historyczność i wymiar narodowy myślenia krytyka, a także rozumienie poezji – już jako literatury (przejście od jednego – szerokiego do drugiego – wąskiego rozumienia nie jest wyraźnie zaznaczone) i związane z nią kwestie kreacji i ekspresji, koncepcyjności i wyrażania, geniuszu i talentu.

Osobno omówione zostało w tym kontekście znaczenie szkoły ukraińskiej (brakuje tu odniesienia do Tyszyńskiego, który także myślał o literaturze polskiej w kategoriach „szkół”). Autorka analizuje przy tym zainteresowanie Grabowskiego – polemizującego z Kraszewskim – ukrajinomanią, jej aspektem społecznym, przyczynami popularności. Wskazuje na jej pokrewieństwo z Herderowską ideą prymitywizmu, pierwotności, naturalności poezji i jej związku z poezją gminną oraz z rozumieniem prostoty w pismach Wordswortha (można by przypomnieć także pojęcie poezji naiwnej i poety naiwnego Schillera). Ta refleksja otwiera, niepodjęty dalej, skomplikowany problem relacji polsko-ukraińskiej w XIX wieku i stosunek do niej Grabowskiego.

Następny podrozdział poświęcony jest rozumieniu romansu, czyli powieści, co istotne w przypadku krytyka-powieściopisarza. Zaprezentowane są tu podejmowane przez Grabowskiego próby definicji gatunku czy nawet – stworzenia teorii powieści romantycznej, ale także wytyczenia drogi rozwoju polskiej powieści, której celem byłoby wydobywanie istoty narodu wpisanej w jego historię. Tak ujęta powieść jawi się jako wyraz tęsknoty za eposem i

ostatnie ogniwo ewolucji epiki. Dobrze zarysowany jest kontekst romantycznych dyskusji nad powieścią jako gatunkiem najpierw deprecjonowanym, po roku 1840 zyskującym w Polsce na popularności. Tu najwyraźniej wyeksponowane jest myślenie historyczne Grabowskiego, przekonanie o uzależnieniu kształtu powieści od ducha czasu. Przy tej okazji wspomniana jest także specyficzna koncepcja mimetyzmu – odwzorowania realiów i prawdy artystycznej, co rodzi moje pytanie o realizm, do którego Grabowski miał zbliżać powieści Kraszewskiego. Jak mógł rozumieć – zwłaszcza w związku z propagowaniem typu walteroskottowskiego powieści – realizm: nurt mający swe manifestacje znacznie wcześniej, ale krystalizujący się we Francji właśnie w latach 40.?

W końcu rozdział III ma charakter syntetyczny, podsumowujący koncepcję krytyki Grabowskiego wpisaną we wspólnotę europejskich dyskusji krytycznych nad romantyzmem (zwłaszcza Mme de Staël, Schlegla, Herdera i Mochnackiego). Autorka stawia tezę o procesualności tej krytyki, na którą składają się ewolucyjność, ale także rewizyjność, gotowość na zmiany pod wpływem opinii innych, dialogiczność, intertekstualność, kumulatywność. Porównanie z Mochnackim prowadzi do wyeksponowania podobieństw: metody krytycznego rozbioru dzieła, dbałości o czytelnika, prób stworzenia jasnych reguł krytyki, rozumienia roli krytyka jako kształtowania tożsamości narodowej, zbliżenia krytyki i literatury, wprowadzenia elementów filozoficznych. Zestawienie to wzbogacone jest przez zbliżenie koncepcji obu krytyków polskich do Schleiermachera. Grabowskiego wyróżniałaby mniejsza systemowość i większa wolność zostawiona czytelnikowi. Założeniem tego rozdziału jest pokazanie zmian – od prób młodzińskich z 1825 po początek lat 40 – koncepcji krytycznej pisarza i wpływ różnych czynników na te zmiany. Autorka wskazuje kierunek tych zmian przebiegających w stronę metakrytyki, nie wskazując jednak wyraźnie kolejnych etapów, punktów granicznych tego rozwoju.

Na zakończenie, chciałabym dodać kilka uwag i pytań, do których skłoniła mnie lektura tej rozprawy. Jeśli chodzi o korpus tekstów – zaznaczyłam już, że nie jest to monografia, wobec czego Autorka ma prawo do wyboru takich a nie innych pism poddanych analizie. Jej przedmiotem czyni także listy opracowane przez Bara, co bardzo wzbogaca jej pracę badawczą. Należałoby jednak stematyzować ten wybór i wyjaśnić, dlaczego skupia się właśnie na artykułach umieszczonych w antologiach, zasadniczo pomija natomiast artykuły rozporoszone, publikowane w prasie: w „Tygodniku Petersburskim”, „Pielgrzymie”, „Gazecie Warszawskiej”, „Gazecie Polskiej” (uwzględnia je „Nowy Korbut”, są cytowane w pracach

Jopka czy Sudolskiego<sup>1</sup>), w których także pojawiają się omawiane przez nią problemy. Rozprawa ma prezentować proces, ewolucję, zatrzymujemy się jednak na początku lat 40. Rodzi się zasadne pytanie, co stało się z tą koncepcją potem? Czy można mówić o jakimś punkcie dojścia myślenia Grabowskiego o krytyce w jego późnych tekstach?

Za zaletę pracy uważam jej odniesienia do innych twórców i wymiar komparatystyczny. W pierwszej części jako kontekst tłumaczący koncepcję Grabowski pojawia się kontekst Norwidowski. Zrekonstruowana została tu koncepcja lektury Norwida, problem wyrażalności, odpowiedniości słowa, fragmentaryczności. Tę rekonstrukcję, bez wątplenia przekonującą, warto by wzbogacić uzasadnieniem z punktu widzenia historycznoliterackiego. Dlaczego akurat Norwid miałby służyć za objaśnienie do koncepcji Grabowskiego? Jest przedstawicielem młodszego pokolenia reagującego już na inne zjawiska cywilizacyjne i kulturowe, piszącym w innej sytuacji (bo Autorce nie chodzi tylko o młodego Norwida). Ponadto w przypadku Norwida istotne są wypowiedzi wyjątkowo niechętne wobec krytyki literackiej, co Autorka pomija. Najważniejszym punktem odniesienia jest tu jednak – co uzasadnione – Mochnacki jako czołowy krytyk polskiego romantyzmu. Doktorantka pod koniec pracy skupia się na podobieństwach drogi dwóch krytyków, jeśli jednak droga Grabowskiego jest alternatywna wobec drogi Mochnackiego, jak przekonuje, może warto mocniej zaakcentować różnice między nimi.

Jeśli chodzi o romantyzm europejski, w rozprawie przywołani są Schlegel, Herder, Mame de Staël, Schleiermacher, Sainte-Beuve. To konteksty bardzo ważne (zapewne można je mnożyć) i dotyczące istotnego problem, jakim jest miejsce polskiej krytyki romantycznej wobec bardzo już rozwiniętej krytyki tego okresu w Europie. Otwarte pozostaje pytanie, w jakim stopniu można mówić o wpływie i śladach udokumentowanych lektur Grabowskiego, a w jakim jest to pewnego rodzaju zbliżenie wynikłe ze wspólnego romantycznego paradygmatu, pokrewieństwo myśli.

Ostatecznie udało się Autorce niejako pośrednio – przez analizę strategii retorycznych – odtworzyć poglądy krytyka nie tylko na temat współczesnej mu literatury, ale także – zwłaszcza – na temat zadań krytyki oraz zarysować obraz samego Grabowskiego wyłaniający się z jego tekstów, którego cechuje przede wszystkim samoświadomość krytyczna. Najważniejsze aspekty jego zrekonstruowanej tu koncepcji to: akcentowanie wspólnotowego –

---

<sup>1</sup> Zob. A. Jopek, *Bard szlachty sanockiej*, Kraków 1974 (monografia Kaczkowskiego); Z. Sudolski, *Tropem detektywa. Studia. Materiały. Sylwetki*, Warszawa 2009.

narodowego, nie indywidualnego wymiaru literatury, perswazyjność, dążenie do kształtowania czytelniczych oczekiwań, pragnienie współtworzenia krytycznego systemu epoki i wypracowania nowych sposobów pisania o literaturze, kontekstowość (uwzględnianie warunków cywilizacyjnych i kulturowych, politycznych, egzystencjalnych pisarza), autoreferancjalność i dialogiczność. Świadectwem wnikliwości interpretacyjnej jest wyłapywanie przez Autorkę nie tylko rozproszonych śladów metakrytycznych Grabowskiego, ale także niespójności, pęknięć w jego koncepcji. Nie próbuje ona wtłoczyć omawianej twórczości w jeden schemat, ukazuje w sposób przekonujący Grabowskiego jako krytyka wątpliwego i poszukującego, lawirującego między rozbieżnymi tendencjami (np. eksponowaniem „ja” a obiektywizmem, niepewnością własnych sądów a asertywnością, emocjonalnością a racjonalizacją, koncentracją na kulturze polskiej a otwarciem na świat, systemowością krytyki a przekonaniem, że krytyka to reakcja na konkretne, zmienne wydarzenia kulturalne, co systemowość wyklucza).

Rozprawa bez wątpienia spełnia warunki stawiane pracom doktorskim. Konkluzja mojej recenzji jest jednoznacznie pozytywna. Rozprawa doktorska mgr Dominiki Dymek-Kryger zatytułowanej *Pisarstwo krytycznoliterackie Michała Grabowskiego* jest bardzo dobrą podstawą do otwarcia dalszych etapów przewodu doktorskiego. Wnoszę o dopuszczenie mgr Dominiki Dymek-Kryger do publicznej obrony rozprawy.

Kraków, 28 sierpnia 2020 r.



dr hab. Magdalena Siwiec, prof. UJ  
Katedra Komparatystyki Literackiej  
Wydział Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego